Rok III. Niedziela 2 lutego 1930. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Nr. 5

LWOWSKIE WIADOMOŚCI PARAFJALNE

TYGODNIK POŚWIĘCONY ŻYCIU RELIGIJNEMU M. LWOWA

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Ormiańska 13. Nr. tel. 24.61. — Godziny urzędowe administracji codziennie od 8—16 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Godziny urzędowe redakcji codziennie od 16—18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Prenumerata roczna z dostawą do domu wynosi **8 zł.**, kwartalna **2 zł.**, bez dostawy do domu rocznie **5 zł**, kwartalnie **1·30 zł.** Cena numeru pojedynczego **10 gr.** — Konto czekowe Nr. 151.169 (Bibljoteka Religijna). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy parafjalne o. łać. we Lwowie, gdzie też można numery odbierać.

Bale balami, ale na Mszy św. trzeba być.

MAMA MI TO OPOWIADAŁA.

Szczególnie miłym jest uśmiech dziecka, gdy może pochwalić się czemś dobrem, gdy w tej pochwale występuje jego matka. Nie zdaje sobie sprawy, nie rozumie, ale duszyczka czuje zadowolenie, radość, tchnienie lepszego świata.

Takiego uśmiechu dziecka byłem świadkiem, gdy opowiadałem w II klasie powszechnej o pokłonie Mędrców ze Wschodu. Na twarzy dziecka zajaśniał uśmiech, w głosie zadźwięczała duma, zadowolenie, wdzięczność serdeczna, z ust wypadły wzruszone słowa: Mama mi to opowiadała. Jakże nagrodzoną byłaby matka tego dziecka, gdyby widziała wtedy uśmiech swego dziecka, słyszała jego głos. Ale nagrodzona będzie z pewnością w inny sposób: dziecko takie więcej pamięta o matce przy nauce, dusza takiego dziecka bardziej łączy się z matką i już zamłodu zapadają jego duszę myśli, nastroje lepsze.

A nagroda ta wielka, która rozstrzygnie nieraz o przyszłości dziecka, uchroni w niejednem niebezpieczeństwie, następuje za coś stosunkowo bardzo małego, bo za kilka, kilkanaście słów opowiadanych od czasu do czasu bez szkody dla wykonywanej pracy.

Silą się ludzie na opowiadanie bajek, które zresztą są przeważnie pochodzenia niemieckiego i na dnie których są często ukryte, nastroje zatruwające duszę marzeniami o szczęściu, które od tak samo sobie przyjdzie.

Czyż nie lepiej opowiadać obrazowo niektóre ustępy biblijne, jak to czynią niektóre mamy, aniżeli bajki?

Zresztą nietylko bajki. Są opowiadania przemiłe z życia świętych. Niektóre są nawet już opracowane dla dzieci, jaka np. „Mała święta“, obrazki z życia św. Teresy od Dzieciątka Jezus, wydane przez „Bibljotekę Religijną.

Do tych opowiadań, pouczań, jak to zresztą nakłada na matki Pismo św., należą i dzieje swego narodu. Ileż zyska ta matka w oczach dziecka, zwłaszcza wtedy, gdy ono już dorośnie, kiedy wspomnienie, ukochanie, czczenie matki taką może być dlań ostoją i dźwignią, jeżeli przypomni sobie opowiadania biblijne, opowiadania z dziejów Polski. Ta Polska stanie mu się bliższą, droższą, bardziej jego własną, bo łączyć się będzie z dzieciństwem, z pierwszemi wspomnieniami.

Czy to wszystko takie trudne?

Mojem zdaniem nietylko to nie jest trudnem, nietylko nie jest żadnym zachodem, wysiłkiem: takie opowiadania, pogadanki z dziećmi są mojem zdaniem umilaniem umilaniem sobie życia, szarzyzny zajęć domowych, są tą złotą nicią, tem ustawicznem przypominaniem i uszlachetnianiem związków matki z dzieckiem.

A więc? A więc opowiadajmy!

Katecheta lwowski.

Przed Kongresem Eucharystycznym w Poznaniu.

Pomiędzy wszystkiemi manifestacjami, które ujawniają wielkość naszej religji, żadna może nie zajmuje tak dominującego stanowiska, jak kongresy Eucharystyczne, i żadna nie przysparza Chrystusowi więcej chwały i więcej miłości ze strony wyznawców, których wiara się ożywia i których życie nadprzyrodzone przybiera na sile. Po takich świetnych manifestacjach dusze pobożne pomnażają swoją żarliwość, dusze letnie budzą się ze swego odrętwienia, a dusze zatwardziałe przenika niejednokrotnie łaska Boża.

To też Najdostojniejszy Episkopat Polski, znając błogie skutki kongresów eucharystycznych i chcąc, aby wierni całej Polski mogli w nim uczestniczyć, wyznaczył Poznań, jako siedzibę Pierwszego Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce, a Lidze Katolickiej archidiecezyj Gnieźnieńskiej i Poznańskiej zlecił prace organizacyjne. Kongres odbędzie się w Poznaniu 26 — 29-go czerwca 1930 roku.

Liga Katolicka archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej, przyjmując zlecenie Episkopatu Polski, zdaje sobie sprawę z ogromu pracy i odpowiedzialności, jaka przypadła jej w udziale. Zaszczytna to praca, nie wolno nikomu od niej się uchylać, będzie to bowiem potężny, zbiorowy czyn całej Polski wyzwolonej.

Z okazji Kongresu Eucharystycznego Poznań, kolebka chrześcijaństwa w Polsce, będzie w swych murach gościł Najdostojniejszy Episkopat Polski oraz licznych przedstawicieli całego kraju: przybędą rodacy nasi z emigracji, a więc z Ameryki, Francji, Niemiec i t. d., aby obecnością swą zadokumentować żywy udział w życiu i ruchu katolickiem w Polsce. Dni Eucharystji św. skupią i złączą ich jednym węzłem miłości i pokoju. Radosne chwile, jakie naród polski przeżywać będzie w czerwcu r. b. w czasie Kongresu Eucharystycznego, łączą się z dziesięcioleciem Polski odrodzonej oraz dziesięcioleciem Ligi Katolickiej archidiecezyj Gnieźnieńskiej i Poznańskiej.

Cała Polska winna przygotować się godnie na dni św. Eucharystji, całej bowiem Ojczyźnie naszej trzeba się odrodzić w Chrystusie, a przy-

Ewangelja na IV. niedzielę po Trzech Królach.

Mat. 8, 23—27.

A gdy Jezus wstąpił w łódkę, weszli za nim uczniowie jego. A oto wzruszenie wielkie stało się na morzu, tak iż się łódka wałami okrywała, a on spał. I przystąpili do niego uczniowie jego i obudzili go mówiąc: Panie zachowaj nas, giniemy. I rzekł im Jezus: Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary? Wtedy wstawszy, rozkazał wiatru i morzu i stało się uciszenie wielkie. A ludzie się dziwowali, mówiąc: Jakiż jest ten, że mu i wiatry i morze są posłuszne?

CZEMU BOJAŹLIWI JESTEŚCIE?

„Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary?“ Taki wyrzut czyni Jezus swym uczniom. Ale w jakich okolicznościach? „Wzruszenie wielkie stało się na morzu tak iż się łódka wałami okrywała“, a rybacy, którzy widzieli już niejedną burzę, dziś uczniowie Pana Jezusa, wołają: „giniemy“. Wszystko, na co patrzyły oczy w czasie burzy, wszystko, co mówiło im doświadczenie, wskazywało na to, że jest źle, bardzo źle, że niema prawie ratunku. A jednak Jezus mówi: „Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary?“ A więc wskazuje Jezus, że nie to, co widzą ich oczy, nie to, co mówi im doświadczenie, ale wiara — wiara, że z nimi jest Jezus powinna wykluczyć u nich obawę zaguby.

Czy mogli wierzyć, że z Jezusem nic im się nie stanie? Czy widzieli już Jego moc? Tak, w ich oczach przemienił wodę w wino, uzdrowił trędowatego, paralityka, chorego przy sadzawce Betsajdy, człowieka z uschłą ręką, sługę setnika, wskrzesił młodzieńca, wypędzał czartów. A więc małej wiary! Mogli się nie lękać! Wyrzut należny!

Ale działo się to w początkach. Na apostołów jeszcze nie zstąpił Duch Święty. A jednak Jezus karci ich, że wiara ich mała, a ponieważ wiara ich mała więc są bojaźliwi.

Daleko bardziej zasługiwalibyśmy my na wymówki, gdyby wiara nasza była mała, gdybyśmy byli bojaźliwi. Chodzi tu o tę wiarę, że, gdy Jezus jest z nami, nie potrzebujemy się niczego lękać. Im ta wiara mocniejsza, tem człowiek większym niebezpieczeństwom może odważnie stawiać czoło, większych nie lękać się trudów, spodziewać się zwycięstwa tam, gdzie rozum ludzki tego zwycięstwa nie przewiduje.

Nie bójmy się życia, nie uciekajmy przed niem. Bóg z nami zawsze jest. A po-

czyni się do tego właśnie tegoroczny Kongres Eucharystyczny.

Biura Kongresu mieszczą się przy Sekretarjacie Generalnym Ligi Katolickiej w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 22, III-cie piętro, pokój 65, dokąd należy się zwracać po wszelkie informacje.

Z życia organizacyjnego w parafji św. Elżbiety.

W ostatnich tygodniach zaszły w tut. organizacjach pewne zmiany godne zanotowania.

1) Liga parafjalna utraciła swego Prezesa, organizatora i założyciela w osobie p. Jana Popowicza, który obarczony wielu zajęciami, zgłosił swoją rezygnację. Prezesem Ligi paraf. wybrano p. Marcelego Gajewskiego, który daje wszelką rękojmię, że pracę tut. Ligi jeszcze bardziej ożywi.

Komitet Budowy w. Ołtarza przystąpił do zbierania funduszów i z radością można donieść, że szereg osób (ponad 3 tys.) zgłosiło już deklaracje i już płyną wkładki pieniężne. Odezwę Komitetu do parafjan zamieścimy w następnym numerze.

3) Bractwo i Kasa pogrzebowa odbyły dnia 19 stycznia b. r. Walne Zebranie, na którem dokonano wyboru Zarządu. Wybrany został prawie w tym samym komplecie dawny Zarząd, z przewodn. p. Michałem Wróblewskim na czele. Nie obeszło się jednak bez dyssonansów, ale to już chyba należy do programu Walnych Zebrań każdego Bractwa. Trudno! Nawet ludzie skądinąd zacni, są czasem małostkowi i mają swoje ambicje!

4) Stow. Ministrantów odegrało w tut. sali paraf. trzykrotnie Jasełka, które cieszyły się dużem powodzeniem, znaczną frekwencją i dość znacznym dochodem. Wśród ministrantów mała konsternacja! Mają bowiem wszyscy przedłożyć na Zebraniu swoje świadectwa półroczne i prawdopodobnie kilku ich będzie musiało pożegnać się narazie ze Stowarzyszeniem. Tak sami uchwalili!

---

nad wszystkie czasowe niedole niech nam świecą boskie przykazania, nadane wśród grzmotów i błyskawic i boskie obietnice błogosławieństwa i szczęścia tym, którzy Go miłują.

Nie lękajmy się większej rodziny. Dał Bóg dzieci, da i na dzieci. Bóg więcej ma, niż rozdał. Tak mówi pobożny lud i nie zawodzi się.

Odważnie stańmy do pracy nad własną doskonałością! Nie lękajmy się przeciwności! Tylu je przezwyciężyło. Wspięli się na szczyty. Stali się podziwem świata. Wiara ich nie była mała. Zawsze mieli przed sobą Jezusa, za Nim szli i z Nim królują.

Nie bądźmy bojaźliwi, gdy rozpoczynamy zbożne dzieła! Nie bądźmy małej wiary. Pan Bóg dziełom, dla Jego chwały i z Nim rozpoczętym, zawsze błogosławi. I taką łódkę przeprowadza poprzez najgwałtowniejsze burze czasów.

Jeśli Chrystus z nami, któż może być przeciwko nam? Któż jak Bóg? wołajmy z św. Michałem.

Jeśli Chrystus z nami... Bo wierzyli mocno apostołowie, że Jezus nie da się pojmać, że czeka Go wielkie królestwo ziemskie. I ta wiara ich zawiodła. Widzieli Go przybitego do krzyża.

Dlaczegoż tu wiara zawiodła? Bo wierzyli nie w to, co z Boga jest, co Chrystusowego jest, ale wierzyli w to, co wynieśli, co mieli wspólnego z swem człowieczeństwem i zdawało się, że Jezus użyje swej mocy cudownej do urzeczywistnienia celu obcego sobie. A oni nie zdawali sobie sprawy, że to cel Jezusowi obcy, że to nie Jego zamiary. Nie rozumieli, że Jezus umierając, odnosi wielkie zwycięstwo.

I tu jest dla nas drugie wielkie pytanie. Czy to, w co wierzymy, czego w imię Boże chcemy dokonać, jest z Boga, czy nie. Czy chcąc tego lub owego jesteśmy z Chrystusem, czy nie. Nie narzucajmy Jezusowi celów, tylko umiejmy wysłuchać, jakie ma wobec nas zamiary, co jest Jego wolą, co mamy dla Niego w myśl tych zamiarów wykonać. Może umrzeć? Może cierpieć? Może czynić coś zupełnie innego, niż czynimy, choć nam się zdaje, że to, co czynimy, jest dla Jego chwały?

Bądźmy mężni, mocnej wiary, w ścisłej łączności z planami Jezusowemi. Pamiętajmy nadewszystko, że królestwo Jego nie jest z tego świata, że szukać mamy naprzód królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego. Amen.

---

5) Sekcja oświatowa Ligi paraf. ukończyła I-szą serję wykładów popularnych, w niedzielę zaś dnia 2 lutego b. r. rozpoczyna się druga serja wykładów, wykładem Ks. Prof. Szydelskiego p. t. „Wierzenia pierwotnych ludów“.

Drugi wykład wygłosi Dr. Paszkudzki p. t. „Nauczyciel i uczeń w dzisiejszej szkole średniej“ (dnia 9 lutego b. r.).

Trzeci wykład z obrazami świetlnymi p. t. „Wrażenia z podróży do Egiptu“ wygłosi Ks. Prof. Dobija (dnia 18 lutego b. r.).

Stosunki kościelne na sowieckiej Ukrainie.

(Korespondencja własna z Ukrainy.)

Kościół katolicki w Rosji jeszcze za caratu był poniżany i uciskany, jak również i kler katolicki. Nie można było budować nowych kościołów, ani rozszerzać lub odnawiać starych, a jeśli któryś z obywateli chciał wznieść nawet własnym kosztem świątynię katolicką, musiał w tej samej miejscowości postawić również cerkiew schizmatycką. Kapłanom katolickim nie wolno było bez specjalnego pozwolenia gubernatora jeździć z pomocą duchowną do sąsiedniego kościoła; pozwolenie takie często nadchodziło w sam dzień koniecznego wyjazdu, tem samem uniemożliwiając go zupełnie. Księży wywożono na Sybir lub zwalniano z parafij za najdrobniejsze przewinienia względem rządu. Były wypadki, iż księży ultralojalnych lub bardzo przychylnych dla rządu odznaczano orderami; nie mieli oni jednak wśród reszty kleru zaufania.

Te wszystkie przymioty, tylko w najgorszym stopniu, odziedziczyli po caracie bolszewicy, chociaż na zewnątrz odrzucają wszystko, co przypomina carat. Terrorem bolszewicy zmuszają niektórych księży nawet do działalności na szkodę Kościoła. W ten sposób zmusili ks. Fedukowicza, któremu zadawane tortury odebrały zdrowe zmysły, do podpisu deklaracji, że duchowieństwo katolickie w Rosji prowadzi agitację na korzyść Polski i jest szpiegiem Polski. Długo trzymano ks. Fedukowicza w więzieniu w Charkowie, skąd dopiero po podpisaniu wspomnianej deklaracji wypuszczono go z całkowicie starganemi nerwami. Zgryziony wyrzutami sumienia kapłan ten zginął prawie nagle, oblawszy się benzyną i podpaliwszy. Drugiego księdza długo męczono w GPU; i jego zmuszono do obietnicy być posłusznym bolszewikom. Był to ks. Antoni Kelus, który tak był prześladowany i dręczony przez GPU, że dostał pomięszania zmysłów i umarł. Do szpiegostwa był zmuszany również ks. Kazimierz Sokołowski ze Żmerynki, którego, gdy wspomniał komuś o zmuszaniu go do szpiegowania swych braci kapłanów, zesłano na wyspy Sołowieckie, gdzie przebył trzy lata. Następnie odesłano go do Polski.

Obecnie w jednej diecezji Kamienieckiej aresztowanych jest dziewięciu księży. Niektórzy z nich już po kilka lat są trzymani w więzieniu; wśród nich ks. Kazimierz Lubczyński z górą trzy lata jest więziony za to, że kilkoro dzieci uczył katechizmu. Ks. Trocki ze Skaziniec od trzech lat przebywa na wygnaniu na wyspach Sołowieckich. Ks. Antoni Lubieński już rok siedzi w GPU za to, iż odważył się powiedzieć, że władza sowiecka, to żydowska władza. Tak samo ks. Adalbert Kobeć został uwięziony wskutek tego, iż na wezwanie agenta GPU nie chciał przerwać spowiedzi. Ks. Marjan Sokołowski, aresztowany przed trzema jeszcze laty za to, iż skarcił pewną matkę, która wydała swą córkę za komunistę nauczyciela, biorąc z nim ślub cywilny, teraz skazany został na śmierć. Ks. Czesław Fedorowicz, który miał rzekomo radzić swemu organiście wyjazd do Polski dla dalszych studjów w konserwatorjum, po odbyciu $2^1/_2$ lat na Sołówkach skazany został również na śmierć. Ks. Makary Karoweć po 10 latach pracy na parafjach (miał 4 parafje), jako Ukrainiec i obywatel austrjacki, wysłany był wskutek swej działalności zagranicę, gdyż nie śmiano go aresztować.

Z diecezji żytomierskiej odsiadują więzienie: ks. administrator apostolski Skalski i jego zastępca ks. Kazimierz Naskręcki od pięciu lat; ponadto piętnastu innych kapłanów odbywa również więzienie, a wśród nich ks. Mikołaj Szczepaniuk, gr.-katol. proboszcz w Kijowie, siedzi od 9 miesięcy, ks. Leonid Jurkiewicz, gr.-katol., nawrócony z prawosławia, trzymany jest w więzieniu od 8 miesięcy, jako podejrzany o patrjotyzm ukraiński (na Ukrainie!).

Pozostali jeszcze na wolności księża mają do obsłużenia po 3, 4 a nawet po 5 parafij, oddalonych jedna od drugiej nieraz o 60 km. Na całą diecezję żytomierską jest zaledwie 34 kapłanów. W diecezji kamienieckiej jest 102 parafje i przeszło 350.000 katolików. Parafje poszczególne odwiedzane są przez księży raz na trzy, a czasem nawet raz na sześć tygodni. Czyż możliwa jest w takich warunkach praca? Księża po przybyciu do danej miejscowości muszą się rejestrować u miejscowej władzy, która mimo to często nie daje pozwoleń na odprawianie nabożeństwa. Kapłani są b. biedni; wypędzono ich z domów pa-

rafjalnych i niejednokrotnie mieszkać muszą w nędznych, żydowskich lokalach, płacąc przytem wysoki czynsz. Obłożeni są wysokiemi podatkami, zaś dochody mają b. nikłe, składające się jedynie z ofiar, gdyż żadnej pensji nie otrzymują. Niejednokrotnie podatek taki wynosi 600 dolarów! Są to prawdziwi misjonarze, żyjący w ubóstwie i srodze prześladowani. Podatkami również obłożone są kościoły (renta za ziemię, na której stoi kościół, ubezpieczenia przymusowe), które dochodzą do 300 i 400 dolarów rocznie. W razie niezapłacenia podatku — kościoły są zamykane, to też zubożali do najwyższego stopnia wierni ostatni grosz składają, by nie dać powodu do opieczętowania świątyni. Wskutek nie uregulowania podatku zamknięte zostały kościoły m. in. w Starej Uszycy i Ternówce; to samo grozi i innym parafjom. Kościoły podlegają częstym rewizjom, które są bardzo szczegółowe i trwają nieraz po 2 lub trzy dni. Jeśli okaże się jakiś drobiazg nawet, np. dzwoneczki lub ampułki, nie wpisane do ksiąg, przedmiot dany ulega konfiskacie, a komitet kościelny lub ksiądz bywa aresztowany „za tajenie majątku państwowego“. Rewizji podlegają nawet cyborja i puszki z Najświętszym Sakramentem pod pretekstem, iż może tam ukryto złoto.

Na odprawiane nabożeństwa, które odbywają się z całą okazałością, przybywają nawet z dalszych okolic bardzo liczne tłumy wiernych, a wśród nich, co jest rzeczą bardzo pocieszającą, wiele młodzieży. Z tego powodu nieraz obecni prawosławni duchowni podziwiają, iż wiara wśród katolików nie upada. Mimo to jednak wzmożona od niedawna agitacja antyreligijna przynosi dużo szkody. Bezbożnicy w akcji tej mają wszelkie środki do dyspozycji, podczas gdy całym terenem działalności kapłanów jest jedynie kościół. Młodzież szczególniej po miastach obojętnieje dla religji, tem więcej, iż w niedziele obowiązuje w szkołach nauka, zaś odpoczynek przypada na wtorek lub środę. Gdy któreś z dzieci pójdzie do kościoła w niedzielę, otrzymuje złą notę z obyczajów.

Sprawa więc religji, a z nią sprawa kultury jest w wielkiem niebezpieczeństwie, bo bez religji, bez Boga człowiek dziczeje, co już tak widoczne jest w Rosji i na Ukrainie po 12 latach panowania bolszewików. Kultura w Rosji ustąpiła na 200 lat wstecz, choć i tak nie stała ona tu zbyt wysoko. A co smutniejsze, prąd ten szerzy się po całej Europie, gdzie wyżej stawia się interes materjalny nad kulturę, jaka płynie z religji. Następstwa tego mogą być bardzo groźne dla całej ludzkości. Caveant consules.

Zebranie polskiej Sekcji przy Centre Catholique w Paryżu.

Dnia 18 b. m. odbyło się w Paryżu zebranie Polskiej Sekcji przy Centre Catholique. Organizacja ta skupia katolickie sfery finansowe Paryża i ma zadanie finansowo dopomagać katolicyzmowi. Istniejąca przy Centre Sekcja polska w roku ub. zrekonstruowała się. W skład Sekcji wchodzą: p. min. Puławski, delegat Akademji Umiejętności. jako prezes, ks. rektor Łagoda, jako wiceprezes, i ks. Łuczak, sekretarz gen. Misji Polskiej, jako sekretarz. Posiedzenie Sekcji polskiej miało charakter nadzwyczaj uroczysty; zebrali się najpoważniejsi reprezentanci świata katolickiego we Francji. Gości powitał p. Boissard, który brał udział w konferencji katolików franc. i niem., zapewniając w swem przemówieniu, iż zbliżenie francusko-niemieckie nie wpłynie na przyjaźń francusko-polską.

Okolicznościowe referaty wygłosili: p. Emile Salles i ks. kan. Desgranges, którzy również brali udział w konferencji berlińskiej. P. Salles zdał obszerne sprawozdanie z konferencji, mówiąc jednocześnie z entuzjazmem o Polsce, szczególnie o wystawie poznańskiej, pięknych zwyczajach i gościnności polskiej, jakiej zaznał u. p. ambasad. Chłapowskiego w Bonikwie i u ks. Radziwiłła. Ks. Desgranges wskazał na głębokie uczucia religijne narodu polskiego, stanowiące najpoważniejszy łącznik między narodem polskim i francuskim. Mówcę uderzyło głębokie przywiązanie Polaków do własnej ziemi, której są gotowi bronić do ostatniej kropli krwi.

Obu mówcom podziękował serdecznie p. min. Puławski, podkreślając potrzebę wzajemnego poznania się dla zapewnienia i utrwalenia tem silniejszej przyjaźni.

Antypolski film „Land unterm Kreuz“ na zjeździe katolickiej młodzieży niemieckiej.

Według programu, podanego przez dzienniki niemieckie, w Nysie na Śląsku niemieckim odbędzie się w czasie od 2-go do 9-go lutego r. b. kurs dla katolickiej młodzieży niemieckiej, zwłaszcza z Górnego Śląska oraz innych terenów przemysłowych. Organizacją kursu zajął się związek kościelny „Verband der Katholischen Jugend- und Jungmännervereine“.

Jednym z punktów programu jest codzienne wyświetlanie filmu „Land unterm Kreutz“, którego antypolska tendencja ogólnie jest znana.

Organizatorzy kursu pracują więc w duchu działaczy centrowych, którzy w r. 1929 przez trzy imprezy, mianowicie: przez zjazd centrowców we Wrocławiu, przez zjazd stowarzyszenia św. Augustyna oraz przez wystąpienie ks. Ulitzki na konferencji francusko-niemieckiej, zamanifestowali swą niechęć do Polski i posunęli się nawet do żądania zwrotu Niemcom zachodnich terenów Polski.

Warto przy tej okazji przypomnieć katolikom niemieckim, że zachodnie ziemie Rzeczypospolitej przez rozdziały Polski bezprawnie dostały się Prusom i że ówczesny zbrodniczy czyn rozbiorców według pojęć moralności katolickiej jest przestępstwem i grzechem. Możemy się tedy słusznie domagać przynajmniej od katolików w Niemczech, aby nie dążyli do powtórzenia grzechu Hohenzollernów, a raczej po katolicku uznali restytucję, która przynajmniej w pewnej części nastąpiła przez traktat wersalski.

Co do młodzieży katolickiej zwracamy uwagę na znamienny fakt, że w diecezji wrocławskiej istnieją tylko związki młodzieży dla katolików niemieckich, podczas gdy młodzież polska pod względem organizacyjnym zupełnie jest opuszczona przez duchowieństwo. Dla porównania dodać chcemy, że np. w diecezji katowickiej istnieje wielka liczba katolickich organizacyj dla młodzieży niemieckiej, któremi duchowieństwo polskie, w poczuciu odpowiedzialności katolickiej, żywo się zajmuje.

Z świata katolickiego.

Uniwersytet katolicki w Waszyngtonie. Rektor uniwersytetu katolickiego w Waszyngtonie ogłosił sprawozdanie, z którego wynika, że w ciągu ubiegłego roku uczelnia ta obok cennych darów w postaci książek i dzieł sztuki otrzymała w ofierze 1,342.537.60 dolarów. Wśród ofiar tych znajduje się fundacja w kwocie jednego miljona dolarów na rzecz stworzenia i utrzymania szkoły muzyki liturgicznej.

Mimo tych bogatych darów władze uniwersyteckie opracowują plan, według którego do dyspozycji uniwersytetu ma być oddany fundusz w sumie dwudziestu miljonów dolarów. Fundusz ten jest konieczny dla uzupełnienia ciała profesorskiego przez powołanie nowych pierwszorzędnych sił naukowych.

Walka z antychrześcijańskiemi tendencjami w szkołach Alzacji i Lotaryngji. Rada generalna departamentu Bas-Rhin powzięła niedawno rezolucję przeciwko wprowadzonym do Alzacji i Lotaryngji antychrześcijańskim podręcznikom szkolnym. Rezolucja stwierdza, że ludność ma prawo domagać się, by treść książek, których muszą używać dzieci, nie była w sprzeczności z wykładaną w szkołach nauką.

Rada generalna departamentu domaga się, aby rząd polecił usunąć zakwestjonowane podręczniki szkolne i zastąpić je innemi. Podobne rezolucje powzięły rady generalne departamentów Moselle i Haut-Rhin. W ten sposób wszystkie departamenty Alzacji i Lotaryngji zajęły w tej ważnej sprawie zgodne stanowisko.

Nowy dziennik katolicki w Rzymie. Donoszą nam z Rzymu, że nie zadługo powstanie nowy dziennik katolicki w Rzymie. Będzie to organ t. zw. centrum narodowego, które grupuje w sobie katolików, zwolenników ustroju faszystowskiego. Pismo to obejmie spadek po „Corriere d'Italia“, które przestało wychodzić z powodu trudności finansowych. Redaktorem tego pisma będzie deputowany Mertire.

Prasa a Kościół katolicki w Anglji. Obecnie w Anglji daje się zauważyć, że wielkie dziennniki coraz więcej miejsca poświęcają tematom katolickim. Ostatnio „Manchester Evening Chronicle“ zwrócił się do znanego kapłana katoiickiego, Mgra Gonne, z prośbą o napisanie szeregu artykułów o społecznej i duchowej działalności Kościoła katolickiego.

Nawrócenia w Anglji. „Sunday Dispatch“ donosi, że według rocznika katolickiego w 1928 r. w Anglji przyjęło katolicyzm przeszło dwanaście tysięcy osób.

Ze statystyki kościelnej. Z najnowszego szematyzmu zakonu Towarzystwa Jezusowego (OO. Jezuitów wyjmujemy następujące szczegóły:

Zakon liczył w roku 1920 na całym świecie 9.648 kapłanów, 6.906 kleryków i 4.634 braci zakonnych, razem — 21.188 członków. Z tych 2.489 osób pracuje na misjach. W przeciągu roku zmarło: ojców 214, kleryków 19, braci 69, razem — 307 osób, wstąpiło zaś do zakonu w ciągu roku 859 osób, czyli w tym roku liczebnie zakon pomnożył się o 552 członków.

W Polsce OO. Jezuici podzieleni są na dwie prowincje: Małopolska z siedzibą prowincjała w Krakowie (Mały Rynek 8) i Wielkopolsko-Mazowiecka z siedzibą w Warszawie (ul. Św. Jańska l. 12). Prowincja Małopolska liczy obecnie 447 członków, a Wielkopolsko-Mazowiecka 299, ogółem — 746 osób. Terenem pracy tych prowincyj jest Polska, Ameryka Północna (misje wśród Polaków), misja w Rodezji wśród pogan oraz misja rumuńska i misja słowiańsko-orjentalna.

Kościelne uroczystości jubileuszowe w 1930 r. „Osservatore Somano“ podaje krótki przegląd ko-

ścielnych uroczystości jubileuszowych w 1930 r.

Na pierwszem miejscu należy umieścić 1500-ną rocznicę śmierci św. Augustyna (28 sierpnia 430 r.). Na dzień 21-go lutego przypadają rocznicę śmierci papieży Benedykta XIII (zmarł. w 1730 r.) i Honorjusza (zmarł. w 1130 r.) dzień 16 maja jest dniem stuletniego jubileuszu kanonizacji św. Alfonsa Liguori (r. 1830) i 12-go lipca przypada rocznica wyboru Klemensa X (r. 1730), 28-go listopada — rocznica śmierci kardynała Tomasza Wolšey'a, kanclerza Henryka VIII, króla angielskiego (zmarł. w r. 1530), 30-go listopada rocznica śmierci Piusa VIII!

Z całej Polski.

Dążenia ukraińskie i białoruskie w Cerkwi prawosławnej. W związku z wyborami do soboru Cerkwi w prasie prawosławnej coraz więcej omawiane jest zagadnienie, które niewątpliwie będzie jednym z tematów rozpraw na soborze, a mianowicie sprawa ukrainizacji i białorutenizacji Cerkwi.

W związku z tem do arcybiskupa prawosławnego Teodozjusza w Wilnie zjawiła się delegacja Białorusinów z żądaniem wprowadzenia jednego duchownego Białorusina do miejscowego konsystorza, na co arcybiskup Teodozjusz odpowiedział odmownie, powołując się na brak wolnych miejsc w konsystorzu.

Ucisk religijny ludności polskiej na Litwie. Szykanowanie ludności polskiej na Litwie na terenie życia religijnego nie ustaje.

Z dniem 1 bm. zostało zniesione odczytywanie Ewangelji w języku polskim w kościele parafjalnym w Widziszkach (pow. Wiłkomirski), pomimo, iż Polacy stanowią tam zgórą 25% ludności katolickiej a sam kościół, zbudowany w r. 1758, jest fundacją polskiej rodziny ziemiańskiej Kossaków. Proboszcz parafji czekiskiej (pow. Kowieński) ks. Wojtkiewiczus, tak dalece posuwa się w rugowaniu języka polskiego z kościoła, iż nie zezwala nawet na odśpiewanie po polsku „Anioł Pański“ po nabożeństwie żałobnem w dzień powszedni, gdy oprócz rodziny zmarłego prawie nikogo niema w kościele.

Prowadzonej przez część duchowieństwa litewskiego akcji przeciwpolskiej w kościołach dopomagają również władze administracyjne. Ostatnio komendanta Kiejdańskiego ukarał jedną z uczestniczek polskiego chóru kościelnego w Zejmach grzywną w wysokości 200 litów z zamianą na dwa miesiące więzienia za to, że w niedzielę przeznaczoną na polskie nabożeństwo dodatkowo, pomimo pogróżek i ostrzeżeń ze strony osobników, zrywających nabożeństwo, brała udział w chórze polskim.

ODCZYTY DLA INTELIGENCJI W ŁOMŻY. Wskutek inicjatywy JE. Ks. Biskupa Łukomskiego i na kilkakrotne wyrażane życzenia kół inteligencji łomżyńskiej, komitet, złożony z profesorów miejscowego seminarjum duchownego, podjął się wygłosić cykl odczytów naukowych w oświetleniu katolickiem.

Pierwszy taki odczyt n. t. „Aktualność zagadnień religijnych“ wygłosił ks. rektor H. Betto przy wypełnionej sali seminarjum duchownego. Odczyt zaszczycił swoją obecnością JE. Ks. Biskup Łukomski, serdecznie przemawiając na wstępie do zebranej inteligencji.

Odczyty te będą się odbywały co tydzień w sali seminarjum duchownego w niedziele o g. 5-ej po poł. Następny odczyt „O sjonizmie“ wygłosi ks. inf. Szczęsnowicz.

KINO KATOLICKIE W ŁODZI. Łódź posiada obecnie dwa kina katolickie. Cieszą się one wielkiem powodzeniem. Wkrótce jednak przybędzie jeszcze dwa. Towarzystwo „Przyszłość“ zakłada nowe kino katolickie przy ul. Dworskiej, w specjalnie wybudowanej sali. Ze względu na to, że dzielnica ta (Bałuty) jest szczególniej upośledzona pod względem kulturalno-oświatowym, a warunki społeczno-gospodarcze ułatwiają szerzenie się demoralizacji, nowa placówka katolicka na tym terenie będzie miała szczególne zadanie do spełnienia.

Drugie kino katolickie powstanie przy ul. Gdańskiej 111 w sali diecezjalnego Związku Młodzieży Polskiej.

SOBÓR PRAWOSŁAWNY ODŁOŻONY. Dowiadujemy się z Wilna, że projektowany na dzień 12 lutego rb. ogólno-polski sobór Cerkwi prawosławnej został odroczony.

Odroczenie soboru spowodowane jest nieporozumieniami, jakie wynikły pomiędzy prawosławnymi Rosjanami, Białorusinami i Ukraińcami, głównie na tle podziału mandatów delegatów na sobór.

Białoruskie organizacje prawosławne (m. in. „Proświta“) żądają najpierw zwołania synodów diecezjalnych, później zaś, w r. 1933 dopiero, zwołania synodu wszechpolskiego.

KRONIKA LWOWSKA.

KALENDARZ KOŚCIELNY.

LUTY — 1930.

2	N	**E. 4 po 3 Kr.**	20	**F. 2. po Boh.**
3	P	Błażeja	21	Maksyma
4	W	Weroniki	22	Tymofteja
5	S	Agaty p.	23	Kłymentyja
6	C	Doroty p.	24	Kseni
7	P	Romualda op.	25	Hryhoryja
8	S	Jana z Malty	26	Ksenofonta

Podziękowanie. SS. Karmelitanki Bose we Lwowie ul. Andrzeja Potockiego l. 70, pragnąc wyrazić głęboką swą wdzięczność tym, którzy im w tak ofiarny i wydatny sposób przyjść raczyli z pomocą w potrzebie, urządzeniem prześlicznych „Jasełek Podhalańskich“, odegranych 26 b. m. przez Druchny Patronażu św. Alojzego, na opłacenie kosztów odnowienia zniszczonego przez wojnę

Kościółka, składają najserdeczniejsze podziękowanie W. Paniom H. i M. Praschilównym za wszystkie ich trudy, złączone z doskonałem przygotowaniem, zostającego pod ich opieką „zespołu“, równie jak szanownemu Autorowi „Jasełek“, Przew. Księdzu Hopkowi za artystyczną, umiejętną i staranną ich reżyserję. Również dziękujemy za łaskawy współudział mandolinistom jak i orkiestrze z Zakładu Sierót przy ul. Kadeckiej, która przegrywała w czasie przerw. Osobne serdeczne podziękowanie składamy WPai Wacławie Drakowej, za tyle trudu i poświęcenia w przeprowadzeniu powziętej przez siebie myśli.

Z parafji św. Marcina. Staraniem parafjalnej Ligi katolickiej odbędzie się w niedzielę dnia 2 lutego w sali szkoły żeńskiej im św. Marcina przy ul. św. Marcina l. b. odczyt: „O wstrzemięźliwości“, illustrowany licznymi obrazami świetlnymi. Początek o godzinie 5-tej wieczorem. Wstęp bezpłatny.

Tydzień Propagandy Trzeźwości. W dniach od 1—8 lutego odbędzie się we Lwowie i w całej archidiecezji Tydzień Propagandy Trzeźwości. Wobec tego Polska Liga Przeciwalkoholowa we Lwowie podaje do wiadomości, że ma na składzie własny film przeciwalkoholowy z broszurą objaśniającą Dyr. Duchowicza, która umożliwia każdemu, posiadającemu latarnię magiczną, wygłoszenie odczytu o alkoholiźmie z obrazami świetlnemi. Film ten Liga odstępuje po cenie kosztu lub wypożycza na żądanie ewentualnie nawet wraz z aparatem, o ile kto zgłosi się zawczasu.

Liga pośredniczy w dostarczeniu prelegentów dla szkół, zrzeszeń i towarzystw oświatowych i wychowawczych, o ile takowe zgłoszą się przed 31 stycznia do prezesa Ligi Ks. Dra Ciemniewskiego (uł. Jabłonowskich 2.) lub do Dyrektora Gimnazjum VIII. w godzinach przedpołudniowych, ul. Dwernickiego 17. telefon 30—95. — Dła młodzieży szkolnej Liga sprowadziła z Centrali w Poznaniu 10 egzemplarzy Złotej Księgi, do której wpisują się uczniowie przy składaniu rocznego przyrzeczenia abstynecji. Księgę tę Liga odstępuje po cenie kosztu.

Opłatek członków Bractwa Dobrej Śmierci przy kościele N. P. Marji Snieżnej ma już swoją tradycję i markę. Zaczyna się Msza św. o zdrowie dla członków i ich rodzin. Łączy się z walnem Zebraniem i omówieniem spraw towarzystwa. Na ten „opłatek“ przychodzą tłumy do wielkiej i pięknej sali Izby rękodzielniczej. Panuje wśród nich nastrój rodzinny, chrześcijański, braterski. A tę serdeczność wprowadzają zawsze ciepłe, ojcowskie, z serca płynące życzenia, jakie członkom i parafjanom składa ks. kan. Piwiński, proboszcz parafji N. P. Marji Śnieżnej. Tego roku dodał jeszcze oliwy do ognia ks. Rektor Szulc, którego słów wysłuchano z rozrzewnieniem. Zaszczycił też „opłatek“ obecnością swoją i pięknem słowem Ks. Prof. Szydelski. dla którego parafjanie mają żywą wdzięczność za starania o odnowienie kościoła. Wszyscy byli zadowoleni, o wszystkiem pamiętał komitet z P. Skoczylasem na czele, wszyscy też z żalem opuszczali gościnne podwoje.

Adoracja miesięczna w kościele św. Antoniego z powodu święta Matki B. Gromnicznej będzie przeniesiona na drugą niedzielę miesiąca t. j. na 9-go lutego. Wiernych do adoracji Przenajśw. Sakramentu zaprasza się. — *Ks. W. Dubiel.*

Wystąpili z kościoła rzym.-kat.: Piotr Mieczysław Wiśniowski, ur. 1900 r. w Meteniowie parafji Zborów, — zamieszkały we Lwowie przy ul. Szumlańskich 11a. wystąpił z Kościoła katolickiego.

Zapowiedzi.

Od 26/I. do 2/II. 1930 r.

(Przedruk wzbroniony).

W parafji archikatedralnej. 1) Rogocki Juljan, Batorego 34 i Olga Załucka, Sienkiewicza 6.

W parafji św. Andrzeja (OO. Bernardynów). 1) Franciszek Rosół, Szewczenki 8 i Stefania Jarosz, Dawidów. — 2) Eustachy Wasilkowski, Zamojskiego 16 i Emilja Żurowska, Torosiewicza 36. — 3) Stanisław Juchum, Stryjska 46 i Marja Pelczar, Batorego 22. — 4) Juljan Rogoski, Batorego 34 i Olga Załucka, Sienkiewicza 6. 5) Walenty Wrona, Waniow i Wiktorja Walczak, W. Pola 9.

W parafji Bożego Ciała (OO. Dominikanów). 1) Marzec Stanisław, Ormiańska 28 i Lipska Janina, Zyblikiewicza 38. — 2) Blij Mieczysław, Grudziądz i Dulska Helena Aniela Ormiańska 13.

W parafji św. Antoniego. 1) Kiełb Walenty, Brzuchowice i Romana Jaremko, Mączna 30. — 2) Skraba Jan, Łyczakowska 171 i Janina Dwornik, Kętrzyńskiego 63. — 3) Pastuszek Franciszek, Hofmana 24 i Rozalja Adamiszak, Stryjska 6a. — 4) Bokus Wacław, przy wojsku i Janina Karczewska, Łyczakowska 92. — 5) Pęcherski Kazimierz, Łyczakowska 46 i Anna Karabin, Zimorowicza 19.

W parafji św. Marji Magdaleny. 1) Dominik Zapolski, Kleparów i Zofja Jarenicz, Nabielaka 11. — 2) Eijasz Hawryn, Sz. Okolskiego 4 i Józefa Jankowska, Sz. Okolskiego 4. — 3) Piotr Marciniszyn, Kulparków i Marja Olbert, Kulparków. — 4) Jan Przybylski, Droga Wulecka i Bonisława Dykas, Droga Wulecka.

W parafji św. Elżbiety. 1) Sendera Wilhelm i Aniela Buch, ul. św. Josafata 9. — 2) Komar Piotr i Paulina Nowicka, ul. Kętrzyńskiego 18. — 3) Furman Jakób i Michalina Tomanek, ul. Szeptyckich 1. — 4) Skraba Jan i Janina Dwornik, Kętrzyńskiego 63. — 5) Kellner Mieczysław i Anna Werhur, ul. Na Błonie 10. — 6) Filar Bronisław i Aleksandra Dwornicka, ul, Gródecka 127. — 7) Dutkiewicz Józef i Sabina Bryda, ul, Gródecka 25. — 8) Katuszka Michał i Zofja Demska, Gródecka 97.

W parafji św. Anny. 1) Mieczysław Rozkoszny i Jadwiga Kafka. — 2) Piotr Łabaj i Helena Wieczorek. 3) Wiktor Kowalczuk i Ludwika Kozicka.

W parafji N. P. Marji Śnieżnej. 1) Wisłocki Jan, ul. Rutowskiego 23 i Waisberg Lidja, Pod Dębem 18. — 2) Jaworski Stefan, Pełtewna 52 i Hrycyszyn Katarzyna, Słoneczna 25. — 3) Krupicki Adolf, Kulparkowska 7 i Skoblicka Janina, Pod Dębem 7. — 4) Białkowski Stefan, Kordeckiego 5. i Sak Marja, Teatyńska 17.

W parafji św. Marcina. 1) Wojtowicz Józef, Żółkiewska 75 i Chapowicz Emilia, Balonowa 1. — 2) Szpurlakiewicz Franciszek, Wołyńska 35 i Błaszczyszyn Ludwika, Nałuże ad Strusów. — 3) Morzumański Adam, Balonowa 12 i Kratochwil Karolina, Zamarstynów, Lwowska 61. — 4) Kociołek Jan, Zamarstynów, Krzywa 21 i Chociaj Marja, Tarnowskiego 12.

Kierownik pisma i Red. odp.: X. Dr. Teofil Długosz. — Nakł. Tow. „Bibljoteka Religijna“ z zasiłkiem XX. Proboszczów.
Z Drukarni Tow. „Bibljoteka Religijna“ pod zarządem Jana Przyszlaka — Lwów, Ormiańska 13. Tel. 24-61.